

Tomasz Jarząbek

## PRZESTĘPSTWA SEKSUALNE WOBEC MAŁOLETNICH W PRAWIE KANONICZNYM

Poprzez sakrament chrztu każdy zostaje włączony do wspólnoty Kościoła, którą tworzą zarówno święci, jak i grzesznicy. Jednym z zadań kościelnego prawa karnego jest przestrzeganie wiernych przed dopuszczaniem się czynów grzesznych, za które oprócz utraty łaski uświęcającej przewidziana jest dodatkowa kara kościelna. Przepięstwo jest uważane przez prawodawcę kościelnego za naruszenie jednego z przykazań Dekalogu. Różne więc czyny karalne będą naruszać różne przykazania Dekalogu. Można więc wymienić i takie nadużycia, które występują przeciw szóstemu przykazaniu Bożemu: „Nie cudzołóż”. Wśród tych przestępstw szczególną grupę stanowią te, których ofiarami są najmłodsi, których Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r.<sup>1</sup> określa małoletnimi.

Prawo kanoniczne wymienia kilka zachowań, które można określić mianem przestępstw seksualnych, których ofiarami są małoletni. Ostatnio coraz częściej w przestrzeni publicznej zarzuca się Kościołowi, że nie reaguje, a nawet nie dostrzega problemu nadużyć seksualnych, szczególnie wśród duchownych i osób zakonnych. Zaprzeczając tego typu opiniom warto zaprezentować, jakie zachowania przestępcze w sferze seksualnej prawodawca kościelny wymienia i jak karze tych, którzy się takich czynów dopuścili.

---

Ks. mgr lic. TOMASZ JARZĄBEK, doktorant w Katedrze Prawa Katolickich Kościołów Wschodnich, Instytut Prawa Kanonicznego, Wydział Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; ul. Główna 73, 42-626 ŻendeK, Polska; e-mail: tomaszkl@poczta.onet.pl; <https://orcid.org/0000-0002-1357-3313>

<sup>1</sup> *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus* (25.01.1983), AAS 75 (1983), pars II, s. 1-317; tekst polski w: *Kodeks Prawa Kanonicznego*, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984 [dalej cyt.: KPK/83].

## 1. Przestępstwo pedofilii

Według *Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych ICD-10* oraz według klasyfikacji *Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego DSM-IV* pedofilia zaliczana jest do kategorii zaburzeń preferencji seksualnych [Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych 2000, 183-84]. Należy ona do szczególnie piętnowanych i zwalczanych przez Kościół przestępstw przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu. Powszechnie taki czyn wywołuje oburzenie wśród społeczeństwa i chęć zdecydowanego ukarania go przez organy ścigania.

Samo znaczenie terminu pedofilia, które wywodzi się z języka greckiego (*paidophilia*) może być zaskakujące, bo jego dosłowne tłumaczenie oznacza: kochający dzieci [Abramowiczówna 1962, 365]. Dodatkowo może dziwić, że ten czyn, który dziś jest szczególnie napiętnowany, w starożytnej Grecji nie był żadnym przestępstwem, a co więcej pedofilia przez starożytnych była wręcz gloryfikowana. Bardzo podobne podejście do tego zjawiska występowało w krajach kultury Wschodu, gdzie zachowania pedofilskie na ogół nie były ścigane i uchodziły za normalne praktyki seksualne [Dulko 2004, 423].

Tak przedstawiała się sytuacja w świecie starożytnym niechrześcijańskim, co wynikało również z innego rozumienia osoby ludzkiej, ale i kierowania się innymi wartościami w życiu codziennym. Przełom w tej kwestii nastąpił wraz z pojawieniem się chrześcijaństwa. To ono pierwsze uznało osobowość każdego człowieka oraz podkreśliło istnienie niezbywalnej godności, która od momentu poczęcia przysługuje wszystkim ludziom. Kościół nie mógł więc milczeć, a tym bardziej i popierać czynów wykorzystywania innych seksualnie z użyciem przemocy i groźby, a w szczególności, gdyby dotyczyło to najmłodszych. Stanowisko Kościoła w tej sprawie było i jest jednoznaczne. W przypadku, gdy czynu takiego dopuścił się duchowny lub zakonnik to musiał być on bardzo dotkliwie ukarany, włącznie z usunięciem ze stanu duchownego lub skierowania na pokutę do klasztoru. Wobec świeckich dopuszczających się czynów pedofilskich stosowano karę ekskomuniki.

Pierwszym oficjalnym dokumentem Kościoła, który zajął się tym przestępstwem była konstytucja papieża Leona X ogłoszona w dniu 5 maja 1514 r. na Soborze Laterańskim V *Supernae dispositionis*, która nakazywała karać wszystkich świeckich i duchownych za wykorzystywanie seksualne dzieci sankcjami kanonicznymi i cywilnymi. Kolejni papieże potwierdzali zdanie swojego poprzednika dodając, że czyn ten należy traktować jako wynaturzenie, a sprawcę oddać w ręce władzy świeckiej i sprawiedliwie ukarać. Jeśli dotyczyło to osoby duchownej, to przed skierowaniem na sąd cywilny, należało ją wcześniej pozbawić wszystkich stopni święceń. Osądzony za to przestępstwo zgodnie z dekretem Świętej Kongregacji Soboru *Lavellana seu Romana* z 6 lipca 1726 r. nie mógł być przywrócony do stanu duchownego [Lempa 2013, 57-58].

To ostre stanowisko wobec tego przestępstwa podtrzymał Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r.<sup>2</sup> Ustawodawca w kan. 2357 § 2 stanowił, że świeccy dopuszczający się czynu zabronionego z osobą poniżej 16. roku życia, popadali w infamię prawną, a ich ordynariusz według własnej oceny był zobowiązany do nałożenia dodatkowej kary. W przypadku duchownych diecezjalnych i zakonników za czyn pedofilski zgodnie z kan. 2359 § 2 podlegali suspensie *ferendae sententiae*. Dodatkowo uznawano ich za prawnie zniesławionych, a jeśli posiadali jakieś urzędy, beneficja, godności czy zadania kościelne, byli ich pozbawiani. Najsurowszą karą było wydalenie ze stanu duchownego. Przepisy te wobec duchownych, kleryków zakonnych (kan. 695 KPK/83) oraz kleryków stowarzyszeń życia apostołskiego (kan. 746 KPK/83) zostały utrzymane w KPK/83 [Lempa 2013, 58]. Zmiany dotyczące tych nadużyć w prawie kościelnym zostały wprowadzone 30 kwietnia 2001 r. przez papieża Jana Pawła II w motu proprio *Sacramentorum sanctitatis tutela*<sup>3</sup> uznając czyny seksualne wobec osób, które nie ukończyły 18 lat przez duchownego katolickiego za

---

<sup>2</sup> *Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus* (27.05.1917), AAS 9 (1917), pars II, s. 1-593 [dalej cyt.: KPK/17].

<sup>3</sup> *Ioannes Paulus PP. II, Litterae apostolicae motu proprio datae quibus Normae de gravioribus delictis Congregationi pro Doctrina Fidei reservatis promulgantur Sacramentorum sanctitatis tutela* (30.04.2001), AAS 93 (2001), s. 737-39.

przestępstwo ciężkie zastrzeżone Kongregacji Nauki Wiary. Obowiązujące przepisy prawne dotyczące tej sprawy pochodzą z 16 lipca 2010 r.<sup>4</sup>

Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa kanonicznego za przestępstwo przeciw szóstemu przykazaniu Dekalogu jest uznawany każdy czyn dokonany przez duchownego z osobą, która nie jest pełnoletnia, czyli nie ukończyła 18. roku życia [Wytrwał 2009, 237]. Fakt podniesienia górnej granicy wieku ofiary przy przestępstwie pedofilii przez Kościół wskazuje na jego stosunek do takich zachowań. Stawia to również prawo kościelne jako bardzo surowe w przedmiotowej kwestii w porównaniu do prawa świeckiego, według którego o przestępstwie możemy mówić, gdy popełniony jest czyn z osobą, która nie ukończyła 15. roku życia.

W przepisach, które bliżej pozwalają poznać omawiane przestępstwo nie znajdziemy wskazań, że może się go dopuścić każdy, tak jak jest to np. w przypadku zabójstwa (kan. 1397 KPK/83). Prawodawca kościelny wskazuje wyraźnie w normach sankcjonujących sprawcę takiego czynu jako *clericus*, czyli duchownego. Nie jest więc zamierzeniem stanowiących prawo kościelne w tej materii karać każdego, ale tylko wybranych. Nie należy też wyciągać wniosku, że przestępstwo to popełniają tylko duchowni katolicy. O tym, że tak nie jest świadczą przeprowadzone badania przez Europejski Komitet ds. Problemów Kryminalnych na zlecenie Rady Europy, który potwierdza, że na tle zjawiska pedofilii obserwowanego na świecie, osoby związane z Kościołem katolickim stanowią niewielki ułamek procenta ogółu tych nadużyć [Konarska-Wrzosek 1999, 65-67]. Fakt że istnieje możliwość karania w prawie kanonicznym tylko duchownych i wyjątkowo osób związanych z Kościołem wynika z tego, iż prawodawca kościelny uznaje, że system państwowy karania tych czynów działa bardzo dobrze i należycie chroni małoletnich przed jakimikolwiek nadużyciami seksualnymi. Kościół katolicki tak wyraźnie potępia ten czyn dokonany przez duchownego uznając je za wyjątkowe zgorszenie, które nigdy nie powinno się wydarzyć. Chrystusa mówił: „kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza” (Mt 18,6) [Lempa 2013, 59-60].

---

<sup>4</sup> Zob. Congregatio pro Doctrina Fidei, *Normae de gravioribus delictis* (21.05.2010), AAS 102 (2010), s. 419-31 [dalej cyt.: NGD].

Zgodnie z kan. 1009 § 1 KPK/83 duchownym katolickim jest mężczyzna posiadający święcenia diakonatu, prezbiteratu lub episkopatu. Nie należą więc do tej grupy alumni seminariów diecezjalnych i zakonnych przed przyjęciem diakonatu i nie mogą być sądzeni przez sąd kościelny za przestępstwo pedofilii. Listę podmiotów czynnych do dokonania tego przestępstwa wydłuża Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich<sup>5</sup> w kan. 327, w którym oprócz biskupów, prezbiterów i diakonów wymienia jeszcze innych szafarzy, nazywając ich niższymi duchownymi. Należy więc uznać, że za potencjalnych przestępców w tej materii można uznać: biskupów, prezbiterów, diakonów i duchownych niższych wschodniego Kościoła *sui iuris*, w którym zachowano takie stopnie. Problem może być również z jednoznacznym określeniem, czy członkowie instytutu życia konsekrowanego mogą być podmiotem tego przestępstwa, bo zgodnie z kan. 207 § 1 KPK/83 zakonnicy bez święceń to też świeccy. W rozwiązaniu tej kwestii pomocny jest kan. 695 § 1 KPK/83, który stanowi, że każdy członek instytutu popełniający ten zabroniony czyn powinien być wydalony lub ukarany inną karą. Analogiczne przepisy stosuje się co do członków stowarzyszeń życia apostołskiego (kan. 746 KPK/83). Analizując przepisy o stosowaniu ustaw kościelnych (kan. 17-18 KPK/83) można uznać, że aby zakonnik czy członek stowarzyszenia życia apostołskiego mógł być wydalony ze swojej wspólnoty, musi być w pełni włączony do niej (kan. 746 KPK/83), więc tylko taki członek instytutu może być podmiotem przestępstwa seksualnego wobec małoletnich [Lempa 2013, 60-61].

Duchowny, który dokonuje tego zabronionego czynu wobec osoby poniżej 18. roku życia zawsze będzie karany wobec takiej podstawy prawnej, nawet wówczas, kiedy nie miał pełnej świadomości, że jego ofiara nie jest pełnoletnia. Tylko w sytuacji wyraźnego wprowadzenia w błąd (ukazanie wcześniej fałszywego dokumentu tożsamości) lub w przypadku działania z winy nieumyślnej zgodnie z kan. 1321 § 2 KPK/83 sprawca nie może być ukarany za przestępstwo pedofilii.

---

<sup>5</sup> *Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus* (18.10.1990), AAS 82 (1990), s. 1045-363; tekst polski w: *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich promulgowany przez papieża Jana Pawła II*, tłum. L. Adamowicz, M. Dyjakowska, Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej Gaudium, Lublin 2002.

Podmiotem biernym, czyli ofiarą tego przestępstwa zgodnie z przepisami norm Kongregacji Nauki Wiary może być każda osoba, która nie ukończyła 18 lat życia. Nie ma więc tutaj żadnego rozgraniczenia co do płci, pochodzenia, stanu w Kościele. Przepisy te wyraźnie podwyższają granicę wieku względem prawa państwowego, które w przypadku prawa polskiego stanowią, że przestępstwo seksualne na osobie poniżej 15. roku życia jest uważane za przestępstwo dokonane na małoletnim<sup>6</sup>.

Wyjątkiem, kiedy osoba już ukończyła 18. rok życia, a za czyn seksualny duchowny będzie sądzony jak z małoletnim jest ten, który na stałe w ograniczonym stopniu posługuje się rozumem, czyli jest częściowo niepoczytalny. Nie jest to kodeksowy przepis, ale został on wprowadzony w *Normach* dotyczących przestępstw zarezerwowanych Kongregacji Nauki Wiary. Mimo więc, że ustawa karna takich osób po osiągnięciu pełnoletniości nie będzie traktować jak dziecko, to zgodnie z tymi wytycznymi w tej konkretnej sytuacji będzie chroniona przez prawo kościelne jak małoletni.

Sam czyn seksualny wobec małoletniego musi być zewnętrzny i dotyczyć natury seksualnej. Doktryna rozróżnia dwie postacie takiego zachowania: 1) pedofilie – czyli nadużycie seksualne z dzieckiem przed okresem dojrzewania (do 13. roku życia); 2) efebofilie – czyli nadużycie seksualne z osobą po rozpoczętym dojrzewaniu (po 13. roku życia) [Borek 2015, 77].

Nauki prawne zaliczają do zewnętrznego czynu seksualnego m.in.: obcowanie cielesne z małoletnim, czyli stosunek płciowy heteroseksualny jak i homoseksualny, stosunek analny czy oralny, zachowania o charakterze seksualnym, np. dotykanie narządów płciowych i innych erogennych części ciała, obnażanie intymnych części ciała, masturbacja penisa lub wagi i inne [Konarska–Wrzosek 1999, 66]. Podobnie za czyn zabroniony przeciw szóstemu przykazaniu wobec małoletnich uważane są również czynności, których dopuszcza się sam duchowny w obecności dziecka, np. onanizowania się, nawet bez zaangażowania ofiary, okazywanie materiałów pornograficznych, pocałunek, szczególnie wielokrotnie [Lempa 2013, 63]. Wszystkie więc czyny zewnętrzne,

---

<sup>6</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. *Kodeks karny*, Dz. U. z 2018 r., poz. 1600 z późn. zm., art. 200.

dokonane przez duchownego w obecności małoletniego, który może być zarówno świadomy, jak i nieświadomy tego, co się dzieje, jeśli mają podtekst seksualny podlegają pod przestępstwo pedofilii. Doktryna kościelna rozszerza rozumienie tego czynu przestępczego również na sytuację, gdy nie ma bezpośredniego kontaktu z ofiarą. Do takich sytuacji należą: ściąganie i dostarczanie treści pornograficznych, namawianie małoletniego przez Internet lub telefon na intymne spotkanie [tamże, 64].

Doświadczenie „krzywdzącego dotyku”, jak określa się pedofilię, może wywierać bardzo duży wpływ na ofiary. Z przeprowadzonych badań naukowych dowiedziono, że małoletni, którzy byli świadkami lub uczestnikami różnych nadużyć seksualnych mają często problem z prawidłowym rozwojem psychofizycznym. To przeżycie w przyszłości może powodować u nich ogromne lęki w podjęciu normalnych relacji uczuciowych z innymi, uprzedzenia, zaburzyć normalny rozwój psychiczny. Często osoby po takich doświadczeniach dzieciństwa starając się odreagować tę sytuację z przeszłości uciekają się do różnych zbroczeń, nawet i prostytucji [Giza i Morasiewicz 1966, 411]. Oprócz szkód psychicznych, które będą miały duży wpływ na funkcjonowanie ofiar w świecie nierzadkim zjawiskiem może być awersja do Kościoła, która może przejawiać się przez odrzucenie religii, a nawet walką z nią [Lempa 2013, 66]. Dlatego konieczne jest otoczenie ofiar jak najwcześniejszą opieką ze strony Kościoła i innych instytucji.

Analizowane przestępstwo jest powszechnie potępiane przez społeczeństwo m.in. dlatego, że dotyka tych najmłodszych często łatwowiernych i bezbronnych istot. Również Kościół w ostatnich latach przez wydanie nowych przepisów pokazał, że rozumie ten problem i nie jest obojętny na jego olbrzymie zło, które wynika z czynów pedofilskich. Jedną z możliwości zapobiegania popełniania przestępstw jest ustanawianie kar za dany czyn, które mają odstraszać potencjalnego sprawcę przed jego dokonaniem. I w tej kwestii Kościół również pokazuje swój stanowczy sprzeciw stosując bardzo dotkliwe kary za dopuszczenie się przez duchownych czynów przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z małoletnim. Zgodnie z kan. 1395 § 2 KPK/83 za to przestępstwo przewidziana jest kara *ferendae sententiae* obowiązkowa, nieokreślona, z możliwością zastosowania nawet wydalenia ze stanu duchownego. Tylko w sytuacji, w której sprawca został już ukarany przez władzę świecką,

zgodnie z kan. 1344, 2° KPK/83 sędzia może odstąpić od wymierzenia kary lub wymierzyć łagodniejszą [Syryjczyk 2003, 166]. Sąd kościelny wobec tego przestępstwa jest zobowiązany do przeprowadzenia procesu karnego nawet w sytuacji, gdy wcześniej wyrok w tej sprawie wydał już państwowy organ ścigania [Borek 2015, 79].

Jeśli w wyniku kościelnego procesu karnego zostanie wymierzona najwyższa kara, czyli odpowiednio wydalenie ze stanu duchownego lub w przypadku zakonnika wydalenie z instytutu, wszczyna się specjalną procedurę – *modus procedendi*. W sprawach o pedofilię postępowanie nie jest proste. Musi być przede wszystkim uwzględniony status prawny sprawcy przestępstwa. Jeśli jest nim duchowny, wówczas sposób postępowania określa Kongregacja Nauki Wiary. Natomiast jeśli sprawcą przestępstwa jest zakonnik, który nie przyjął święceń (*vel* zakonnica), wówczas procedura polega na wydaleniu z instytutu dokonanym przez kompetentnego przełożonego na drodze o charakterze administracyjnym. W tym ostatnim przypadku należy pamiętać, że kompetentny przełożony może odstąpić od wszczęcia procedury wydalenia jeżeli uzna, że w inny sposób można sprawiedliwie ukarać sprawcę przestępstwa, zadośćuczynić ofierze przestępstwa i zaradzić zgorzeniu [Wyrwał 2009, 229-53].

## 2. Przestępstwo solicytacji

Jednym z pierwszych konkretnie określonych przestępstw przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu w Kościele było przestępstwo solicytacji, które oficjalnie za grzech ciężki zostało uznane przez papieża Piusa IV w 1561 r. w liście skierowanym do arcybiskupa Sewilli, w którym przestrzega przed skandalem wynikającym z grzechu solicytacji z kobietami oraz zobowiązał biskupa do ścigania tego rodzaju zachowań i ich sprawiedliwego ukarania. Wskazania te, jako już normę prawną dla całego Kościoła katolickiego, potwierdził papież Grzegorz XV w konstytucji *Universi* z 30 sierpnia 1622 r. [Lempa 2013, 77], co nie zmieniło się do dziś. Obecnie to przestępstwo zostało uregulowane w kan. 1387 KPK/83.

Jego istotą jest nakłanianie lub zachęcanie penitenta przez spowiednika podczas spowiedzi sakramentalnej lub z jej okazji bądź też tylko pod jej pretekstem do popełnienia grzechu *contra sextum* [Stokłosa 2011, 111-12].



Sprawcą tego przestępstwa, czyli podmiotem czynnym może być jedynie kapłan (*sacerdos*): biskup lub prezbiter, nawet w przypadku gdyby nie posiadał upoważnienia do spowiadania. Solicytacja zawsze wywodzi się od spowiednika i jest skierowana na penitenta, czyli podmiot bierny [Syrjczyk 2008, 123-24], którym może być każdy: mężczyzna lub kobieta, osoba świecka, kapłan, zakonnik lub zakonnica, członek stowarzyszenia apostołskiego, dziecko lub inny małoletni bez względu na płeć [Wójcik, Krukowski i Lempa 1987, 262]. Popęlnienie tego przestępstwa zachodzi również w przypadku, gdy usiłowanie duchownego jest bezskuteczne, jak i wtedy, gdy akt sakramentalnej spowiedzi nie został do końca spełniony [Tenże 2013, 81].

Aby doszło do przestępstwa muszą zostać spełnione następujące przesłanki: 1) namawianie penitenta przez spowiednika do grzechu przeciw czystości; 2) czyn jest związany ze sprawowaniem sakramentu pokuty; 3) namawianie jest ukierunkowane na grzech ze spowiednikiem.

Samo jednak namawianie musi zawsze wychodzić od spowiednika, a nie od penitenta i tylko gdy spełnia te wszystkie przesłanki, przestępstwo to osądza Stolica Apostolska [Borek 2004, 119-20]. W innych sytuacjach, w których nakłanianie ma na celu popełnienie grzechu przeciw szóstemu przykazaniu w sposób samodzielny lub z osobą trzecią, rozpatrywane są przez samego ordynariusza miejsca, gdyż czyny takie nie zostały zarezerwowane Kongregacji Nauki Wiary [Stokłosa 2011, 114-16]. Samo przestępstwo może przybrać różne formy, np. nakłanianie czy też zachęcanie, grożenie, stymulowanie przy użyciu słów, gestów, pisma. W przypadku, gdy namowa jest kierowana ze strony penitenta i duchowny się zgadza, nie stanowi to przestępstwa solicytacji [Syrjczyk 2008, 124].

Czynem zabronionym jest nakłanianie jedynie do grzechu zewnętrznego, ciężkiego przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu, nie będzie natomiast przestępstwem nakłanianie do grzechu przeciwko dziewiętemu przykazaniu czy pozostałym przykazaniom Dekalogu. Dla zaistnienia przestępstwa nie ma znaczenia, czy penitent ulegnie namowom czy też nie, przestępstwo to polega na samej fakcie namawiania. Przepisy kodeksowe w kan. 1387 KPK/83 jak i Normy *de gravioribus delictis* precyzują, że solicytacja ma miejsce jedynie wtedy, kiedy jest dokonywana w związku ze sprawowaniem sakramentu pokuty i pojednania, to znaczy *in actu*

*confessionis, occasione confessionis, praetextu confessionis*. Można wyróżnić tu dwie sytuacje: pierwszą, gdy *sollicitatio* dokonuje się w czasie sprawowania sakramentalnej spowiedzi i drugi w przypadku, gdy *sollicitatio* była dokonana albo zaraz przed spowiedzią, albo zaraz po niej, w tym przypadku może nie dojść wcale do sakramentalnej spowiedzi, ale wymaga się, aby osoba, która jest nakłaniana, miała szczerzy zamiar spowiadania się. Do przestępstwa może dojść również w sytuacji, gdy spowiednik nakłania do grzechu *contra sextum* pod pretekstem spowiedzi. W tym przypadku nie ma wprost intencji spowiadania się, ale zmierza się do spotkania pod pretekstem spowiedzi w celu dokonania solicytacji, co też podlega pod czyn karalny [tamże, 125-26].

Karą, jaką przewiduje kościelny prawodawca za przestępstwo solicytacji jest kara obowiązkowa *ferendae sententiae*, określona jedynie częściowo, ponieważ to w gestii wydającego wyrok sędziego lub ordynariusza leży podjęcie ostatecznej decyzji co do rodzaju kary, jaką zastosować w danym przypadku [Borek 2004, 97-146]. Kan. 1387 KPK/83 w zależności od ciężkości przestępstwa, przewiduje karę suspensy, zakazów lub pozbawień, a w poważniejszych przypadkach nawet wydalenie ze stanu duchownego. W przypadku przestępstwa solicytacji kara wydalenia ze stanu duchownego jest karą obowiązkową, co jeszcze bardziej podkreśla szczególną wagę tego przestępstwa i stosunek do niego Kościoła<sup>7</sup>.

W niektórych przypadkach przestępstwo to jest rozpatrywane przez samą Kongregację Nauki Wiary. Dzieje się tak, jeżeli nakłanianie do grzechu przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu w akcie spowiedzi lub z jej okazji albo pod jej pretekstem ma na celu popełnienie czynu z samym spowiednikiem. Kongregacja rezerwuje sobie tylko niektóre wykroczenia

<sup>7</sup> W przypadku większości przestępstw, za które w KPK/83 jest przewidziana kara wydalenia ze stanu duchownego, mamy do czynienia z karą fakultatywną. Karą obowiązkową wydalenia ze stanu duchownego przewiduje ustawodawca w następujących kanonach KPK/83: kan. 1387 – przestępstwo solicytacji; kan. 1395 § 2 – duchowny wykraczający *contra sextum* z użyciem siły lub gróźb, albo publicznie lub z osobą małoletnią poniżej 16 lat. Natomiast karą fakultatywną wydalenia ze stanu duchownego przewidują: kan. 1364 – apostazja, herezja, schizma; kan. 1367 – profanacja postaci konsekrowanych; kan. 1370 § 1 – przymus fizyczny wobec Biskupa Rzymu; kan. 1394 § 1 – duchowny usiłujący zawrzeć małżeństwo; kan. 1395 § 1 – duchowny konkubinariusz oraz popełniający inne grzechy zewnętrzne *contra sextum*.

przeciwko dyspozycjom z kan. 1387 KPK/83, ale treść tego kanonu jest tak sformułowana, aby umożliwić ukaranie wszelkich możliwych przestępstw związanych z *sollicitatio ad turpia*. Przykładem takiego czynu, który nie będzie rozpatrywać Kongregacja, choć jest przestępstwem solicytacji będzie np. doradzanie podczas spowiedzi stosowania środków antykoncepcyjnych niezgodnie z nauką Kościoła, albo też uznawanie za dopuszczalne związki pozamałżeńskie, albo podżeganie do grzechu wewnętrznego u penitenta [Lempa 2013, 124]. Wymierzana sankcja karna za ten czyn zabroniony przez prawo kościelne jest uzależniona od stopnia winy lub zgorzenia, ale sama karalność jest obligatoryjna. Sprawca może zostać ukarany suspensą lub karami ekspiacyjnymi, a w poważniejszych przypadkach karą wydalenia ze stanu duchownego [Arias 2011, 1037].

Surowość, z jaką prawodawca kościelny podchodzi do przestępstwa solicytacji wynika z kilku przesłanek. Po pierwsze, czyn ten jest profanacją świętości sakramentu pokuty. Po drugie, podważa wiarygodność Kościoła co do moralności, gdyż dopuszcza się go kapłan, który ma być wzorem dla innych. Po trzecie, może dojść do poważnego zgorzenia penitenta, który w skrajnych przypadkach może utracić wiarę, a nawet stać się antyklerykałem. Szczególnie więc powinny być napiętnowane i zwalczane jakiegokolwiek przejawy tego przestępstwa wobec małoletnich, których wiara, moralność w ich młodym wieku dopiero się kształtuje, a w sytuacji doświadczenia nawet przejawu solicytacji może zniechęcić ich do wiary, odstraszyć od sakramentu pokuty i Kościoła.

### **3. Przestępstwo rozpowszechniania pornografii**

Kolejnym z przestępstw przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu, które może być skierowane wobec osób małoletnich to pornografia, czyli włączenie w obieg materiałów, np. zdjęć, filmów przedstawiających lubieżne pozy lub wykonywane czynności seksualne w celu wywołania u odbiorców podniecenia erotycznego. Kościół katolicki jednoznacznie potępia pornografię stwierdzając, że znieważa ona czystość wynaturzając akt małżeński, narusza godność człowieka, przenosi innych w świat iluzji przez co jest ciężkim wykroczeniem moralnym i powinna przez to być

zakazana przez władze cywilne<sup>8</sup>. W KPK/83 nie znajdziemy przepisu, który by wprost wskazywał na ten czyn jako przestępstwo. Analogicznie zalicza się go więc do grona wykroczeń przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu, o którym stanowi kan. 1395 § 2. Precyzyjnie już ten czyn, szczególnie wobec osób do 14. roku życia potępia i zalicza do grona najcięższych przestępstw przeciw dobrym obyczajom Kongregacja Nauki Wiary: „nabywanie albo przechowywanie, lub rozpowszechnianie w celach lubieżnych materiałów pornograficznych, przedstawiających nieletnich poniżej czternastego roku życia, przez duchownego – w jakikolwiek sposób i za pomocą jakiegokolwiek urządzenia” (NGD, art. 6 § 1, 2°).

W świetle wydanych przepisów przez Kongregację Nauki Wiary podmiotem czynnym tego przestępstwa może być tylko *clericus*, czyli duchowny – diakon, prezbiter czy biskup. Nie jest też ważne, czy jest on włączony do jakiegokolwiek jednostki administracyjnej Kościoła czy wspólnoty zakonnej lub stowarzyszenia życia apostołskiego [Lempa 2013, 70-71]. Poszkodowanym, czyli podmiotem biernym zgodnie z przepisami jest małoletni poniżej 14. roku życia, który został ukazany w jakikolwiek sposób w materiałach o treści pornograficznej. W przypadku trudności ustalenia wieku osoby prezentowanej w tych treściach powołuje się biegłych, którzy oceniając budowę anatomiczną, określają dokładny wiek, co pozwala ustalić, czy jest to już przestępstwo czy grzech ciężki.

Zgodnie z Normami *de gravioribus delictis*, z przestępstwem pornografii dziecięcej mamy do czynienia, gdy ktoś nabywa, przechowuje lub rozpowszechnia materiały pornograficzne z małoletnimi poniżej 14. roku życia w celach lubieżnych. Czyn ten może zostać dokonany przez duchownego przy użyciu jakichkolwiek urządzeń. Czynność sprawcza może być dokonana na trzy sposoby: 1) przez świadome nabycie od osób trzecich materiałów z pornografią; 2) przez przechowywanie, które może wynikać ze świadomego nabycia lub być konsekwencją nieświadomego nabycia; 3) przez rozpowszechnianie, które polega na udostępnianiu osobom trzecim posiadanych materiałów [Borek 2014, 229-30].

Przestępstwa tego można dokonać przez nabycie, przechowywanie lub rozpowszechnianie odpowiednich treści pornograficznych. Prawodawca

---

<sup>8</sup> *Catechismus Catholicae Ecclesiae*, Libreria Editrice Vaticana 1997; tekst polski: *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallottinum, Poznań 2002, wyd. 2, nr 2254.

wnioskuje, że takich czynności sprawca dokonuje świadomie, co sprawi że czyn zawsze będzie karalny. W oczywisty sposób samą chęć popełnienia tego przestępstwa można zauważyć chociażby w korzystaniu z pornografii dziecięcej w Internecie, co wymaga dokonania przez sprawcę bardzo wielu świadomych czynów, co już świadczy o świadomości jego czynu. Pewnym wyjątkiem jest sytuacja, kiedy to przypadkiem otworzy się strona z takimi treściami, co nie było naszym celem i natychmiast zamykamy tę witrynę internetową. Kiedy zaś dokonano pozbycia się materiałów pornograficznych z komputera, to mimo tego nie zwalnia z odpowiedzialności za wcześniej popełniony czyn, może to mieć jedynie wpływ na okoliczność łagodzącą przy ewentualnym wyroku [Lempa 2013, 73-74].

Przepisy kościelne chronią szczególnie najmłodszych przed negatywnymi skutkami rozpowszechniania materiałów pornograficznych, ale ich zło rozpoczyna się w momencie ich tworzenia. Szczególnie szkodliwym efektem tego przestępstwa wobec dzieci jest odzieranie ich z godności oraz naruszenie ich prawa do intymności. Niesie też ono zagrożenie rodzenia się i rozprzestrzeniania gorszego przestępstwa, jakim jest pedofilia. Ktoś, kto najpierw zaspokaja swoje żądze przez obraz w pewnym momencie będzie chciał spróbować tego w życiu. W przypadku duchownych dochodzi jeszcze inny negatywny skutek, jakim jest publiczne zgorszenie oraz niszczenie moralnego autorytetu Kościoła, mimo że sprawca nie działał publicznie.

Jeśli chodzi o karalność, to czyny związane z pornografią małoletnich do 14. roku życia zgodnie z przepisami *Norm*, dotyczą specjalnych przestępstw zastrzeżonych Kongregacji Nauki Wiary i są identyczne, jak w przypadku tych występujących przeciw szóstemu przykazaniu Dekalogu wobec małoletnich do 18. roku życia. Kara jest wymierzana obligatoryjnie przez sędziego stosownie do dokonanego czynu [tamże, 75-76].

#### **4. Przestępstwo rozgrzeszenia współnika w grzechu przeciw szóstemu przykazaniu Dekalogu**

Do czynów, które naruszają prawa małoletnich związane z seksualnością zaliczyć można również przestępstwo rozgrzeszenia współnika w grzechu przeciw szóstemu przykazaniu Dekalogu. Ten czyn

duchownego oficjalnie został uznany jako przestępstwo w prawie powszechnym Kościoła przez papieża Benedykta XIV na mocy konstytucji apostolskich: *Sacramentum poenitentiae* z 1 czerwca 1741 r. i *Apostolici muneris* z 8 lutego 1745 r. Na mocy tych aktów normatywnych karą za popełnienie tego czynu była ekskomunika [tamże, 88]. Późniejszy KPK/17 jasno stanowił w kan. 2367 § 1, że rozgrzeszenie lub nawet próba rozgrzeszenia współnika w grzechu przeciw szóstemu przykazaniu Dekalogu karane jest ekskomuniką *latae sententiae*, zastrzeżoną Stolicy Apostolskiej *specialissimo modo*. Potwierdza to także ustawodawca w kan. 1378 § 1 KPK/83. Zgodnie z obowiązującym prawem, aby mówić o popełnieniu tego przestępstwa muszą być spełnione następujące warunki: udział spowiednika z penitentem w grzechu przeciw szóstemu przykazaniu Dekalogu oraz udzielenie abszolucji sakramentalnej od popełnionego czynu [Syryjczyk 2008, 97].

Sprawcą tego przestępstwa może być tylko ważnie wyświęcony kapłan (*sacerdos*), czyli biskup lub prezbiter z prawem do słuchania spowiedzi sakramentalnej (kan. 965 KPK/83). Podmiotem biernym w tym karanym przez Kościół czynie jest współnik w grzechu przeciwko czystości z duchownym, w tym przypadku spowiednik, a on sam występuje jako jego penitent. Może być więc nim każdy, mężczyzna lub kobieta, osoba pełnoletnia lub nieletnia. Jediną grupą z grona małoletnich, która nie może być podmiotem tego przestępstwa są te osoby, które ustawodawca kodeksowy określa jako pozbawione używania rozumu, czyli dzieci (kan. 97 § 2) – nie mogą przystępować do sakramentu pokuty oraz ci wszyscy, których prawo zrównuje z dziećmi (kan. 99).

Samo przestępstwo rozgrzeszenia współnika w grzechu przeciw szóstemu przykazaniu Dekalogu jest następstwem wcześniejszego grzechu przeciw czystości, np. odbyciu stosunku seksualnego, wzajemnego molestowania, molestowania czy przyswajania treści pornograficznych [Lempa 2013, 90]. Sam czyn spowiadania współnika w tym grzechu jest wyraźnie zabroniony w kan. 977 KPK/83, jedynie w przypadku niebezpieczeństwa śmierci klauzula ta jest zniesiona. O przestępstwie tym możemy mówić jedynie, gdy zachodzi popełnienie wcześniej przez spowiednika i penitenta grzechu ciężkiego. Należy więc wykluczyć wszystkie te przypadki, kiedy przynajmniej jedna ze stron, nie ważne z jakich powodów, np. stanu psychicznego, nie popełniła grzechu

ciężkiego. Zgodnie z kan. 1321 § 1 KPK/83 nie można przecież nikogo ukarać, jeżeli nie miało miejsca zewnętrzne naruszenie przepisu. Dlatego też w dokonaniu omawianego czynu zabronionego musi być dostrzegalny zarówno element wewnętrzny, jak i zewnętrzny [Calabrese 1998, 299]. Jeśli nie zaistniał element zewnętrzny, to jest niemożliwe mówienie o współdziale, które należy rozumieć jako czyn, w którym biorą udział, świadomie i dobrowolnie, przynajmniej dwie osoby lub więcej.

W wyniku dopuszczenia się takiego czynu, karę zaciąga na siebie jedynie duchowny, już w tym przypadku z mocy samego prawa, której nikt nie musi orzekać. Dla penitenta karą jest pozbawienie go ważnej absolucji sakramentalnej. W tym przypadku również szczególnie narażone są osoby małoletnie, które już wcześniej przez czyn łamiący szóste przykazanie Dekalogu są poranione fizycznie i psychicznie, to w próbie rozgrzeszenia go z tego grzechu przez duchownego dochodzi jeszcze ogromne spustoszenie duchowe oraz ułudna świadomość, że sam pojednał się z Bogiem [Lempa 2013, 92]. Powodem tak wysokiej kary, jaką jest ekskomunika *latae sententiae* zarezerwowana Stolicy Apostolskiej, którą zaciąga na siebie spowiednik, jest ciężar czynu, jakim jest bezczeszczenie sakramentu pojednania. Problem mógłby się pojawić w sytuacji, w której doszłoby do konieczności przeprowadzenia procedury skierowanej na deklarowanie zaciągniętej w ten sposób kary. Bardzo trudno byłoby zagwarantować oskarżonemu przysługujące mu prawo do obrony (kan. 1720, 1°), co musiałoby się wiązać ze złamaniem tajemnicy spowiedzi. Kolejnym problemem byłby etap dowodzenia, bo w tej sprawie jedynym środkiem dowodowym byłoby doniesienie złożone przez samego rozgrzeszonego, czyli współnika w grzechu. A w myśl starożytnej zasady *testis unus testis nullus* nie można by uzyskać wymaganej przez prawo pewności moralnej co do zaistnienia tego przestępstwa. Z pomocą może przyjść paremia *testes ponderantur, non numerantur*, która podkreśla wagę zeznań świadków w dochodzeniu, a nie ich liczbę, dlatego też w takiej sytuacji wyjątkowo znaczenie w ocenie zeznań będzie miała wiarygodność osoby donoszącej o popełnionym przestępstwie (NGD, art. 20).

## Zakończenie

To nie wszystkie przestępstwa seksualne, których ofiarami mogą być małoletni. Sam jednak fakt, że prawo kościelne podejmuje te trudne kwestie w swoich przepisach i czyni to bardzo szczegółowo, surowo zaprzecza twierdzeniom wielu środowisk, że Kościół nie dostrzega problemu nadużyć seksualnych w swojej wspólnocie stosowanych wobec małoletnich. Kościół tworzą zarówno ludzie święci, ale i grzesznicy, dlatego ciągle konieczny jest rozwój nauki kościelnego prawa karnego, którego celem jest nie tylko karanie przestępców, ale również zapobieganie przez prewencję generalną powstawaniu nowych.

## PIŚMIENNICTWO

- Abramowiczówna, Zofia, red. 1962. *Słownik grecko-polski*, t. 3, 365. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Arias, Juan. 2011. „Kary za poszczególne przestępstwa.” W *Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz. Powszechne i partykularne ustawodawstwo Kościoła katolickiego. Podstawowe akty polskiego prawa wyznaniowego*. Edycja polska na podstawie wydania hiszpańskiego, red. Piotr Majer, 1024-1045. Kraków: Wolters Kluwer Polska.
- Borek, Dariusz. 2004. „Ordynariusz a *Delicta graviora* zarezerwowane Kongregacji Doktryny Wiary.” *Prawo Kanoniczne* 47, nr 3-4:99-128.
- Borek, Dariusz. 2014. *Concursus in delicto. Formy zjawiskowe przestępstwa w kanonicznym prawie karnym*. Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Borek, Dariusz. 2015. *Sextum Decalogi praeceptum w kanonicznym prawie karnym aktualnie obowiązującym*. Tarnów: Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos.
- Calabrese, Antonio. 1998. *Diritto penale canonica*. Libreria Editrice Vaticana: Città del Vaticano.
- Dulko, Stanisław. 2004. „Pedofilia.” W *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 20, 423. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Giza, Jan Stanisław, i Waclaw Morasiewicz. 1966. „Zboczenia płciowe jako czynnik kryminogeny.” *Problemy Kryminalistyki* nr 61-62:411.
- Konarska-Wrzošek, Violetta. 1999. *Ochrona dziecka w polskim prawie karnym*. Toruń: Wydawnictwo TNOiK.
- Lempa, Florian. 2013. *Kanoniczna ochrona karna małoletnich przed nadużyciami seksualnymi*. Białystok: Temida 2.



- Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych. 2000. *Klasyfikacja zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania ICD-10. Opisy kliniczne i wskazówki diagnostyczne, Instytut Psychiatrii i Neurologii. Kraków–Warszawa 2000.*
- Stokłosa, Marek. 2011. „Modyfikacje wprowadzone do tekstu Normae de gravioribus delictis.” *Prawo i Kościół* 3:101-29.
- Syryjczyk, Jerzy. 2003. *Kanoniczne prawo karne. Część szczególna.* Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Syryjczyk, Jerzy. 2008. *Sanckje w Kościele. Część ogólna. Komentarz.* Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Wójcik, Walenty, Józef Krukowski, i Florian Lempa. 1987. *Komentarz Prawa Kanonicznego z 1983 r. Księga V. Dobra doczesne Kościoła. Księga VI. Sanckje w Kościele.* T. 4. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Wytrwał, Tomasz. 2009. „Kościelny modus procedendi w przypadku pedofilii.” *Prawo Kanoniczne* 52, nr 1-2:229-51.

## **Przestępstwa seksualne wobec małoletnich w prawie kanonicznym**

### **Streszczenie**

Kościół katolicki w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r., jak i w wielu normach pozakodeksowych wymienia przestępstwa przeciw szóstemu przykazaniu Dekalogu, które mogą dotyczyć małoletnich. Wśród nich szczególne miejsce zajmuje pedofilia, która jest najbardziej oczywistym czynem, który dotyka małoletnich oraz ich sfery seksualnej. Nie jest to jednak jedyny czyn przestępczy, którym zajmuje się prawodawca kościelny. Innymi czynami niedozwolonymi, które mogą dotyczyć najmłodszych członków Kościoła i łamią szóste przykazanie Dekalogu to: solicytacja, rozpowszechnianie pornografii oraz rozgrzeszenie współnika w grzechu przeciw szóstemu przykazaniu Dekalogu. Wszystkie te czyny są uznane za przestępstwa, za które grozi odpowiednia sankcja karna. Takie szczegółowe podejście Kościoła to tego problemu podkreśla jego stosunek do przestępstw seksualnych oraz troskę o najmłodszych i ochronę ich praw oraz godności osobistej.

**Słowa kluczowe:** przestępstwo, kara, małoletni, pedofilia

## **Sexual Crimes against Minors in Canon Law**

### **Summary**

The Catholic Church in the 1983 Code of Canon Law as well as in many norms outside the Code lists crimes against the sixth commandment of the Decalogue,

which may affect minors. Among them, pedophilia occupies a special place, which is the most obvious act that affects minors and their sexual sphere. However, this is not the only criminal act that the church legislator deals with specific criminal provisions. Other prohibited acts that may affect the youngest members of the Church and break the sixth commandment of the Decalogue are solicitation, dissemination of pornography and absolution of the partner in sin against the sixth commandment of the Decalogue. All of these acts are considered crimes for which an appropriate criminal sanction is at risk. Such a detailed approach of the Church to this problem emphasizes his attitude to sexual crimes and concern for the youngest and protection of their rights and personal dignity.

**Key words:** crime, punishment, minor, pedophilia

**Information about Author:** Rev. TOMASZ JARZĄBEK, J.C.L., Ph.D. student in the Department of Law of the Eastern Catholic Churches, Institute of Canon Law, Faculty of Law, Canon Law and Administration, the John Paul II Catholic University of Lublin; ul. Główna 73, 42-626 Żendeck, Poland; e-mail: tomaszkl@poczta.onet.pl; <https://orcid.org/0000-0002-1357-3313>